

KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.

Dnia 17 (29) Lipca 1861 Rok.

N^o 179.

Dziś, Ściej Marty Panny.

Jutro, ŚŚ. Abdona, Senneuy i Julity MM.

Przez Rozkaz Zarządzającego Ministerstwem Sora-wiedliwości z d. 29 Maja v. s., P. o. Nadetatowego Tłumacza języka polskiego w 1m Wydziale 3go Departamentu Senatu Rządzącego, Honorowy Korrespondent Cesarskiej Publicznej Biblioteki, Czelonek Cesarskiego Geograficznego Towarzystwa, Sekretarz Kolligjalny Stanisław Siennicki, mianowany Etatowym Tłumaczem języka Polskiego w tymże Wydziale i Departamencie.

Jutro, o godz. 10tej z rana, odbędzie się w Kościele Powązkowskim, Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Wiktorji *Nowackiej*, oraz przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego; na które Krewnych, Synowie zapraszają.

Jutro, jako w piątą rocznicę śmierci s. p. Epilji z Hipschów *Grzędzińskiej*, o godz. 9tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odprawiona zostanie Msza żałobna; na którą, pozostali Mąż z Dziećmi, uprzejmie zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Kajetan *Czekierski*, b. Urzędnik, przeżywszy lat 67, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostali Przyjaciel, zaprasza Familję na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Julja z Kokoszyńskich *Kapam*, Wdowa po Kontrolerze Magazynu Solnego Warszawa, w wieku lat 59, onegdaj rozstała się z tym światem. Osieroczone Dzieci, zapraszają Krewnych na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz. 5tej po południu, z Kościoła dolnego Sgo *Krzyż*, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu jutrzejszym o godzinie 10¹/₂ z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbyć się mające.

Kacper *Baudouin de Courtenay*, b. Sztab Officer b. Wojsk Polskich, Emeryt, przeżywszy lat 76, po krótkiej słabości w dniu 26 Lipca r. b. zakończył życie. Exportacja odbędzie się dziś o godz. 7ej wieczorem, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na cmentarz Powązkowski, na którą pozostała Familja, Krewnych zaprasza.

W dniu 15 b. m., zmarł, opatrzoną ŚŚ. SAKRAMENTAMI, od kilkunastu lat Emeryt, zamieszkały w mieście Siedlcach, Michał *Gierozzewski*, b. Sekretarz Xgo Departamentu Rządzącego Senatu, przeżywszy lat 77.

Magistrat m. Warszawy. — Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu wygranych 1ej klasy 93 Loterii i wliczaniu tychże do koła, oraz przy ciągnięciu wygranych tejże klasy, niemniej przy wyciąganiu z koła numerów pozostałych, zaproszeni zostali następujący Obywatele tegoż miasta jako delegowani: PP. *Zelazowski*, *Gradzicki*, *Najmiski*, *Lipniski*, *Gwóźdźki*, *Dziarkowski*, *Jaworski*, *Grymowski*, *Jagodziński* i *Jarosiński*. — Prezydent, Rzecz: R. S., *Andrault*. Naczelnik Kancel., *Lucański*.

Dnia 23 b. m., w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, o godz. 8ej wieczorem, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Juliana *Makowskiego*, Urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, z Panną *Kazimierą Dumay*, Córką zasłużonego Oficera w Woj-

sku pod *Napoleonem*, a obecnie Nauczyciela języka francuskiego. Obrzędowi temu, oprócz Rodziców i Krewnych Państwa Młodych, towarzyszyło liczne grono Przyjaciół i Znajomych. — Następnego dnia, Nowożeńcy udali się koleją żelazną do Piotrkowa na stałe tam zamieszkanie, uwołąc z sobą najszczersze życzenia trwałej pomyślności. — ***

Piszą z Krakowa 25 Lipca. Dziś w południe, w Kościele Katedralnym na Wawelu, JW. JX. Ludwik *Eglowski*, Biskup Jopejski. Dziekan Kapituły Krakowskiej, dawał ślub Hrabiance Zofji *Zamoyskiej*, córce s. p. Zdzisława Hr. *Zamoyckiego* i Józefy z Hr. *Waličkih* Hr. *Zamoyckiej*, i Hrab. Janowi *Tarnowskiemu*, synowi s. p. Jana Hr. *Tarnowskiego* z *Dzikowa* i *Gabryelli* z Hr. *Małachowskich* Hr. *Tarnowskiej*.

JW. Rz. R. S. *Sophianos*, Dyrektor Kancelarii Dyplomatycznej Namiestnika Królestwa, powrócił z Berlina.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od H. N. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawiłek* w Częstochowie. — Od A. K. rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie, i rs. 1 na budowę Kościoła w Sulisławicach. — Bezimiennie rs. 1 dla ociemniałego Alex: *Debickiego*, niedyś Urzędnika, przy ulicy Piekarskiej pod Nr 125 zamieszkałego.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od B. Z. za spójk duszy J. Z. rs. 100 na budowę Kościoła na Grzybowie.

Z tych samych ofiar, to jest dobroczynnych, z jakich powstał Instytut Muzyczny, powstanie podobno i biblioteka jego, jak to można już sądzić z darów na jej korzyść składanych, a do których należą i ostatnio wspomniane przez nas dzieła muzyczne, ofiarowane przez P. Karola *Kraśińskiego*. Zarząd Instytutu przyjmując z wdzięcznością te dary, potrafi odnieść z nich korzyść, obracając je nie tylko na użytek samego wyłącznie Instytutu, ale i innych miłośników muzyki, osób zaufanych, któreby chciały z biblioteki korzystać. Dla tego, dobrze byłoby, żeby ci wszyscy, którzy podostatkiem posiadają dzieł wszelkiego rodzaju, rozumie się muzycznych, zechcieli w braku miejsca w swych zbiorach, składować dzieła takowe w depozyt Biblioteki Instytutowej, przez co do tem większego użytkowania z onych, otworzyłoby wszystkim pole. Rzucamy tę myśl w interesie ogółu, a może trafi ona niejednemu do przekonania.

Ner 17 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: H. storja Święta, przez S. M. Śmierć Abła (z drzeworytem rys: *Tegazza*); Dzieje Narodu Polskiego, *Bolesław Wielki* czyli *Chrobry*, przez L. *Rogalskiego*; Jan *Zamoyski* przez *Huberta* (z drzewo: rys: *Tegazza*); Myszejda Igo: *Krasickiego* (z drzewo: rys: *Tegazza*); BOŻE NARÓDZENIE, powieść *Dichensa*, tłumaczona z angielskiego (z drzewo: rysun: *Tegazza*); Rozwiązanie zagadki Nro 8.

Dowiadujemy się, że wkrótce ma być danem w Warszawie wielkie Oratorium muzyczne, z którego dochód przeznacza się na cele dobroczynne. O bliższych szczegółach doniosą afisze.

Doktor E. *Majewski*, wyjechał do Olkusza.

Pozostała Wdowa po ś. p. Krystjanie *Jeschke*, wraz z Córką i Zięciem, oraz w imieniu nieobecnej Córki i Zięcia, składają najserdeczniejsze podziękowanie Kremnym, za zebranie się przy pochowaniu zwłok zmarłego; jako też za dane dowody współczucia, co dla nich jest jedyną osłoda w tak nieszczęśliwym położeniu.

Ner 30 *Kmiotka* (pismo tygodniowe ilustrowane), wyszedł z druku i za wiera: Gawędy wiejskie, IX. O pańszczyźnie, czynszu i opłacie za pańszczyznę od Śgo Michała; Święty Wincenty à Paulo; Opowiadania Góralczyka z Historji Polskiej, *Mieczysław Ilci* Stary; Rozmowy starego Wojciecha z ludem wiejskim.

Zawiadamiamy przyjaciół i życzliwych P. *Krassowski* z Lublina, o którym przed kilku tygodniami domiesionem było, że zmarł za granicą, iż tenże P. *Krassowski* żyje, powrócił już z zagranicy i najlepszym cieszy się zdrowiem.

Od wczoraj wieczór po najpiękniejszym dniu, zmieniła się pogoda, błyskawice poprzedziły czas słotny, który przeciągnął się do dnia dzisiejszego, obecny stan powietrza to jest chłodny i wątpliwy, zdaje się że czas dłuższy.

Z Wołyńskiej majątności swojej, zwanej Sielec, przybył tu poważny wiekiem i zasługą Hr: *Felix Czacki*.

W zeszły Wtorek w Krakowie, skończyły się na Kazimierzu w Szkole Normalnej, publiczne popisy roczne.

Bawiący w Rzymie syn zasłużonego tutejszego rzeźbiarza, Artysta P. *Józef Manzel*, nadesłał nam fotografię z prześlicznego utworu swojego, jaki obecnie wykończył, a przedstawiającego zwabienie gołąbków do nóg dziewczęcy. Pocałunki tych gołąbków, dziwne wywołują złudzenie, a cały uwór zjednał sobie powszechny oklask znawców.

Z powodu niskiego stanu wody, jazda osobowa rozkłada się tymczasowo jak następuje: na dolnej Wiśle paropływy osobowe kursować będą codziennie między Warszawą a Ciechocinkiem: z Warszawy o godz. 6tej rano, i odchodzić będą do Włocławka; z Włocławka o godz. 6tej rano, i odchodzić będą do Ciechocinka; z Ciechocinka o godz. 11tej rano, i odchodzić będą do Płocka; z Płocka o godz. 5tej rano, i odchodzić będą do Warszawy. — Na górnej Wiśle wstrzymuje się do dalszego czasu.

W ostatnim zeszycie *Jutrzenki*, nowo wychodzącego pisma, pod nazwą *Tygodnika dla Izraelitów Polskich*, wiliśmy znowu dotkniętą kwestję, dotyczącą Izraelitów w Polsce. Uważając jak zawsze tak i obecnie kwestję tę za najżywcotniejszą, pocytuujemy za prawdziwą za usługę Redakcji *Jutrzenki* ciągle podnoszenie onej. Tylko bowiem wzajemnymi dyskusjami i nieustającym dotykaniem tego przedmiotu, możemy dojść do gruntownej i jasnej w tym względzie opinii, która jakkolwiek objawia się w znacznej większości na korzyść tutejszych Izraelitów, wiele jednakże jeszcze potrzebuje do ugruntowania się zupełnego.

Penu.... Dyecezi Łowickiej nie ma, tylko Suffraganja; a jeżeli czasem w pismach tutejszych szanowny Pan..... dostrzegł wyraz Dyeceza zamiast Suffraganja, była to tylko prosta w zbytnim pośpiechu pomyłka.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego* przy ulicy Krak: Przed: Nr 457, otrzymała następujące nowości literackie: *Emilja Paula*, Powieść histo: z czasów pierwszych Chrześcijan, p. J. *Bareilla*, z fran: na polski przełożona, 2 tomy rs. 2.

Wilczek: Homilje Niedzielne, rs. 1 k. 65. X. *Korczyński*: Katedra Krakowska, k. 65. Tegoż: *Katedra Kujawska*, k. 60. Tegoż: Katedra Kijowska, k. 45. *Xiadz Walkiewicz*: Katedra Poznańska, k. 60. Jan *Chęciński*: Porządni ludzie, komedia w 5ciu aktach wierszem, kopiejk 75.

W zszły Niedziela (wczoraj tydzień) jedna z Dam w Kościele PP. *Kanoników*, zamieniła siedzącej przy niej osobie parasolkę zieloną z czarną laską i białą kostką, na inną podobną. Raczy ją przeto zwrócić do Redakcji *Kurjera*, a otrzyma za nią swoją własną.

Dochodzi nas niepocieszająca wiadomość dla rolników, o okazaniu się zarazy na kartofle, a mianowicie w dobrach Opinogorze, Przasnyszu, Rycicach w Okręgu Przasnyskim położonych, i innych okolicach kraju, gdzie częściej deszcze przechodziły. Zaraza ta, zdaje się że wpłynie na podniesienie ceny okowity.

Piszą z Londynu nad. 22 b. m., że z Lincolnshire i innych hrabstw, równie ważnych pod względem przemysłu rolnego, zaczynają nadchodzić utyskiwania nad objawić się mającą zarazą kartoflaną.

Xięgarnia F. *Blumenthala*, która przeszło lat kilkanaście istniała przy ulicy Nowiniarskiej pod filarami, obecnie przenosi się do 2ch sklepów bliżej ulicy Śto-Jerskiej, a mianowicie pod Nr 8, gdzie dotąd była xięgarnia H. *Blumenthala*, i pod N. 12. Zaopatrzona ona jest w znaczny dobór książek wszystkich gałęzi literatury od najdawniejszych do najnowszych czasów, które po bardzo przystępnej cenie sprzedaje.

Donosimy Amatorom o owoców, iż w zakładzie ogrodniczym Braci *Bardet*, przy ulicy Senatorskiej N° 472, znajdują się do sprzedania prześliczne i smaczne winogrona świeże, oraz arbuzy i *karczochy*, po cenach umiarkowanych.

W tem samem mie'scu, gdzie dotąd istniał przy ulicy Nowo-Senatorskiej *Hindl P. Flatau*, otwarty zostanie Zakład Fryzjerski, który z wielką elegancją urządził Pan *Alexander Koch*, znany już poprzednio z podobnego zakładu przy ulicy Rymarskiej.

Zaonegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 kop: 83¹/₂, do rs. 1 kop: 86¹/₂; za garniec od kop: 60 do kop: 61.

Kurs onegdajsz: za pół-imperjały dają rs. 5 kop: 73¹/₂; za obligi skarbowe, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 20, wartość kuponu rs. 1 kop: 30; za listy zastawne IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 94, wartość kuponu kop: 05¹/₂; za akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, żądają rs. 66 kop: 50, dają rs. 65 kop: 75.

— ANGLJA. Londyn 23 Lipca. — *Daily News* utrzymuje, że Podsekretarz Stanu do spraw zagranicznych Lord *Wodehouse*, podał się do dymissji. P. *Gladstone*, podziękował 5,000 wyborcom z południowego Lancashire za adres, którym mu proponowali kandydaturę do Izby Niższej, ale propozycji nie przyjął, gdyż postanowił zachować miejsce w Parlamencie za Uniwersytet Oxfordzki. — W Kościele Śgo PAWŁA, wznoszony jest marmurowy pomnik dla Lorda *Melbourne*, pierwszego Ministra w początkach panowania Królowej *Wiktoria*. — Parlament udzielił dodatkowy kredyt milion szat: na dopelnienie pokrycia kosztów wojny Chińskiej. (St: Anz).

Londyn, 24 Lipca. — Wczoraj, odbył się w Guild-Hall wielki meeting na cześć podniesienia do godności

Para Lorda John *Russel*. Na uroczystości tej szlache-
tny Lord pożegnał swych wiernych przyjaciół, wybor-
ców z City, którzy od lat 20 stale wysyłali go do Izby
Niższej. W przemowie mianej przy tej okazji, o-
świadczył on, nie bez pewnego wzruszenia, że przez lat
20, wśród walk najżywszych w Izbie, utrzymywał się
na stanowisku, które dziś jeszcze zajmuje, ale obecnie,
na słabsze siły nie pozwalają mu nadal brnąć na siebie ta-
kiego ciężaru. Przebiegł on wymownymi słowy, wśród
pełnych zapachu oklasków, swój zawód polityczny, po-
dziękował wyborcom za zaufanie jakim go zawsze za-
szczycali. Zgromadzenie rozeszło się wśród obja-
wów współczucia dla mówcy. — Wszystkie dzienniki
ogłosiły artykuły pełne pochwał dla zasług Lorda *Rus-
sel*, i wszystkie pryncypjalnie, że służył robi, opuszcza-
jąc Izbę Niższą. — W City powzięto projekt ofiarowania
Lordowi John *Russel*, podarunku honorowego za jego
zasługi. — Kilku Ministrów udaje się jutro do Osbor-
ne, gdzie się odbędzie rada tajna pod prezydencją Kró-
lowej. (Schl: Ztg).

AUSTRIA. Wiedeń, 26go Lipca. — Cesarz przybył
wczoraj z Lachsenburga do Wiednia i przyjmował PP.
Schmerling, *Vay*, oraz Kanclerza Siedmiogrodzkiego,
Barona *Kemeny*. Następnie udzielał posłuchania. —
Sejm Węgierski zamierza podobno nader kategorycznie
punkt po punkcie odpowiedzieć na reskrypt Cesarski, a-
le nie zgodzić się na rewizję praw z 1848 r. Redakcja
odpowiedzi ma być powierzona *Deakowi*, którego wybór
zatwierdziły wszystkie stronnictwa. — Na dzisiejszym
posiedzeniu Wiedeńskiej Izby Deputowanych, toczono
żywe rozprawy nad prawem o fideikomissach. Deputo-
wany *Brauner*, przemawiał nader energicznie o kompe-
tencji Rady Państwa, autonomii i prawach historycznych
krajów koronnych, oraz świętości korony Czeskiej.
Przydujący wczoraj go do porządku, a następnie o-
debrał mu głos, co wywołało protestacje, a nawet opu-
szczenie sali obrad przez Czechów. (S. Ztg).

FRANCJA. Paryż, dnia 23go Lipca. — Kwestja
wcielenia Sardynji, i zaprzeczenie urzędowe, dane arty-
kułowi *Patrie*, zwraca tu jeszcze powszechną uwagę.
Z dzienników Paryżkich *Constitutionnel* najenergi-
czniej protestuje, w imieniu zasad, których bronił Ce-
sarz *Napoleon* we Włoszech, w imieniu sławy i inte-
resów Francji, przeciw wszelkiemu zamiarowi wciele-
nia Sardynji. Dziennik pomieniony czyni to w wyraże-
niach takich, iż trzeba wierzyć szczerości jego protestacji.
— Słychać, iż nota komunikowana dziennikowi *Patrie*
spowodowaną została uwagami uczynionemi P. *Thou-
venet* przez Lorda *Cowley*. — Dotychczas w tutejszych
sferach dyplomatycznych, nie wiadomo z pewnością jak-
kie postanowienie powziął Król Pruski względem zja-
zdu w Chalons. — Przeznaczenie trzech okrętów linjo-
wych, opuszczających w tych dniach Tulon pod roz-
kazami Kontr-Admirała *Lacpelle*, nie jest dokładnie
wiadomem. Nie udejają się one dla ćwiczenia w ewo-
lucjach na kanale La Manche i Oceanie, jak początko-
wo głoszone. — Jenerał *Fleury*, ma w przyszłą So-
botę opuścić Turyn. P. *Nigra*, zaś uda się w drogę do
Paryża 29go b. m. Pogłoska jakoby skutkiem żywego
przemówienia się pomiędzy Jenerałem *Fleury*, a P. *Ri-
casoli*, stanowisko tego ostatniego zostało zachwiane,
nie zasługuje na wiarę. — Cesarz znajdował się wczoraj
w Vichy na balu danym przez podoficerów i żołnierzy

z bataljonu grenadierów, na służbie tam będącego. —
Poseł Turecki *Vely* Pasza, ma się udać bezzwłocznie do
Vichy, gdzie przebędzie kilka tygodni. — Damy Dworu
Cesarzowej, zajmują się teraz nową rozrywką w Fontai-
nebleau. Piszą one romans, przy pomocy rad literackich
P. *Merimee*. — P. *Lavalette*, dziś spodziewany jest w Pa-
ryżu. (Ind: Bel:).

Paryż, dnia 24go Lipca. — *Monitor* zamieścił
takie notę z-kommunikowaną dziennikowi *Patrie*. —
Kraju tu dziś pogłoska, iż Cesarz zamierza udzielić Cia-
łu Prawodawczemu przywilej, jaki posiadają wszystkie
zgromadzenia reprezentacyjne, roztrząsania budżetu ar-
tykułami a nie rozdziałami. Rzeczywiście Cesarz mo-
że żywi tę myśl, dziś jednak zajęty on jest innemi pra-
cami. — Dotychczas niewiadomo jeszcze stanowczo, czy
Król Pruski przybędzie do Chalons. — Słychać, że Ce-
sarz przedłuży jeszcze na dni kilkanaście swój pobyt
w Vichy. — Słynny O. *Ventura*, przebywający obecnie
w Wersalu ma być śmiertelnie chory. — *Patrie* donosi,
że Jenerał *Fleury*, który wyjeżdżał z Turynu do Medyo-
lanu, wrócił do pierwszego z tych miast. — Margr: *La-
valette* przybył z Konstantynopola do Paryża. — Am-
bassadorowie Siamscy wyjeżdżają w przyszłym tygo-
dniu do Londynu. — Jenerał *Ney* bawi jeszcze w Baden-
Baden, przy Królu Pruskim. (Ind: Bel:).

PRUSY. Berlin, 26 Lipca. — Hr: *Schwerin*, wyjechał
wczoraj do Baden-Baden, gdzie Król bawić zamierza do
połowy Sierpnia. — Pogłoska, jakoby Cesarz *Napoleon*,
miał przybyć do Karlsbadu, jest bezzasadną. (S. Ztg).

SZWAJCARJA. Bern, 25 Lipca. — Radca związkowy,
Dr *Jones Furrer*, jeden z najpopularniejszych mężów
stanu w Szwajcarii, zmarł dziś o 8ej rano u wód Ragaz.
Skon jego powszechnie opłakiwany. (St: Anz:).

TURCJA. Konstantynopol, 20go Lipca. — Wszyst-
kim osobom, które należały do spisku Wrześniowego,
złagodzone kary. — *Sassitt* został Ministrem handlu
w miejsce *Ethem* Paszy, a *Halid* Pasza Kaimakanem
Trawniku w B. snji. — *Lavalette* otrzymał od Sultana
w podarunku portret zmarłego Sultana brylantami osa-
dzony. — Minister spraw zagranicznych wzbronil prze-
syłania politycznych wiadomości telegraficznych, przez
prywatne osoby wyprawianych. — Xiążę *Kuza* ma wy-
stać Ambasadę dla złożenia powinszowań Sultanowi. —
Xtwa Naddunajskie są silnie nurtoiwane agitacją. Krwa-
we zaburzenia w Ismaile i Belgradzie powiększyły roz-
drażnienie. — Sultán oświadczył, iż ma 4-letniego syna,
którego dotychczas trzymano w ukryciu, i polecił go zapi-
sać jako kaprala do pułku gwardji. Rozkazał także aby
synowie Paszów, niestusnie awansowani, poddani byli
examinowi, a oficerowie niezdolni odstawieni na pół
żołdu. — Wielki teatr seraju zamieniony został na fabry-
kę broni gwintowej. — *Ali* Pasza przesłał P. *Lavalette*
list z oświadczeniem, że Sultán nie chciał obrazić Fran-
cji nominacją *Namik* Paszy, która jest tymczasową.

Konstantynopol, 25go Lipca. — Rząd nie ustaje
w reformach i przeprowadza je w rozmaitych admini-
stracjach. (Schl: Ztg).

WŁOCHY. — Posiedzenia Parlamentu Turyńskiego zam-
knięte zostały. 23go b. m. odczytano w obu Izbach de-
kret odraczający obrady. — Ogłoszony został także de-
kret regulujący warunki zapisywania się na nową po-
życzkę Włoską. — Słychać, iż niektórzy mieszkańcy Nea-
polu powzięli zamiar podania petycji, iżby miasto ich

uznane zostało stolicą Włoch. Nieulega wątpliwości, iż otrzymają odmowną odpowiedź, tembardziej, że pragną dla Neapolu tytułu stołecznego miasta tylko dopóty, dopóki kwestja Rzymska rozwiązana nie będzie. — Telegramy z Neapolu donoszą, że powstanie zaczyna się rozszerzać w okolicach tego miasta. — Dowódca bandy, *Chiarone* usiłował przejść r. Liri i wtargnąć do okręgu Sora, małego miasteczka w Terra di Lavoro, leżącego o 80 do 100 kilometrów od Neapolu. Przyjęty jednak został bagnetem przez wojsko i gwardja narodową i zmuszony do cofnięcia się za Liri. — *Pepolo d'Italia* zapewnia, że małe miasteczko Zagarise, położone na południo-wschód od Neapolu, w Kalabrii, zostało zaatakowane przez powstańców. Mieszkańcy i gwardja połączyli się z burzycielami, spalili sztandar narodowy, a dopuściwszy się krwawych nadużyć, posunęli się w głąb kraju. Napotkali tam jednak siły opór. — *Cialdini*, w nowej proklamacji, wzywa pomocy wszystkich liberałów myślących, oświecanych, że bez nich nic nie zrobi, a z nimi wszystko. — *Italia* podając za pewną wiadomość o nominacji *P. Benedetti*, twierdzi, że misja Francuzka w Turynie przyjmie rozmiary wielkiej ambasady. — Depesza telegraficzna z Turynu, datowana 25go Lipca zawiadamia, że aresztowano tam dwa indywidua, werbujące żołnierzy dla rządu PAPJEKIEGO. — Z Florencji piszą, iż w Toscanella uorganizowała się banda, i że z Livorno wysłano wojska, któreby niedozwoliły przejść jej przez granicę. (Patrie).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Starcie stronnictw w Wiedeńskiej Izbie Niższej, nie miało żadnych następstw. Cześć, przybyli znowu na posiedzenie 27 b. m., tylko *Smolka* wynurzył protestację przeciw sposobowi, w jaki postąpiono dnia poprzedniego względem jednego z Deputowanych, i objawił nadzieję, że na przyszłość przywołania do porządku tylko w granicach regulaminu miejsce mieć będą. *Claudi*, imieniem Czechów przyłączył się do tej protestacji. — Jenerał *Ney* miał 25 opuścić Baden-Baden. — Cesarz *Napoleon* pojedzie podobno prosto z Wichi do Chalons. — Traktat handlowy między Francją a Zolwercinem, ma być wkrótce podpisanym.

Z Neapolu depesze datowane 25go donoszą, że wskutku wykrycia komitetu Barbońskiego, aresztowany tam został *Xię Montemellitto*. Krążyła pogłoska, że są również skompromitowanymi *Xię Popoli* i inne osoby znakomite. — Podług doniesień z New-York, z d. 17go b. m., *Mac-Lellan*, zdał separatystom zupełną porażkę w Wirgijoii Zachodniej. — W Kongresie *Summer* podał wniosek zniesienia niewolnictwa przez wynagrodzenie właścicieli niewolników. (Schl. Ztg.).

DONIESIENIA.

Zginęło dwoje dzieci, *Chłopczyk i Dziewczynka*, wieku lat 2 i pół, z pod Nru 1141 B, ulica Żelazna, znalazca raczy odprowadzić pod tenże Numer za nagrodą.

Osoba jadąca własnym nowym i wygodnym powozem, potrzebuje *Wspólnika* kosztów podróży, co może być za umiarkowaną cenę, a to do Kowna lub któregoś z miast po drodze, jako to Suwałk, Augustowa lub innych; wiadomość w Hotelu Podlaskim, przy ulicy Bednarskiej Nr 11, lub u Numerowego, odjazd jutro rano.

CYRK GUERRA I BELLING, na Placu Zielonym.

We Wtorek d. 30go Lipca r. b., nadzwyczajne przedstawienie na benefit Dyrektora Guerra, najtrudniejsze ćwiczenia sztucznych Równieżców, Gimnastyki i Mimiki, oraz na zakończenie po raz 1szy, Wielka Pantomima: Wojna Włoska, czyli Bitwa pod Montebello, z zupełie nowymi dekoracjami. Nie oszczędzając trulów i kosztu, niżej podpisany ma honor Szanowną Publiczność o łaskawe i liczne zgromadzenie, na swój benefit pokornie upraszać. — **R. Guerra**, Dyrektor.



Dnia 12go Lipca, biedna Wdowa przechodząc przed dziedzińcem pałacu Krasińskich, idąc Kraków-Przedm: ku Kościółowi Śgo-Krzyża, zgubiła **Portmonetkę**, w której się mieściło 2 papierki rublowe, 1 trzy rublowy i 5 złotych drobna moneta. Gdy pieniądze te staowały cały zasób tej biednej staruszki, zechce łaskawy znalazca odwieść jej pod Ner 2688, na ulicę Pawia, poszkodowaną wskaże Właścicielka tegoż domu, Pani Ryb. siewicz.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 585, na półwózu w Hotelu Polskim, **Ruchomości** zajete w wykonaniu Sądowej, a mianowicie Szafy duże sklepowe, oszklone, Bufet, Meble mahoniowe, palisandrowe i jesionowe, Stoły, Sprzęty i Naczynia kuchenne, Lustra i t.p., dnia 19 (31) b. m. (we Środę), od godziny 10ej z rana, przez licytację publiczną sprzedane będą. — **A. O. Szadkowski**, Komornik S. A. Król: Polsk.



Nagrody Rs. 15. — W dniu 26 Lipca r. b., Furman odesłany z Warszawy do wsi Teresina, pod Radzyminem, z bryczką we trzy konie, w drodze jak oświadcza, napadnięty został przez trzech ludzi, którzy wyrzuciwszy go z bryki, zabrali takową z trzema końmi i ujechali. 1) **Kłacz** wzrostu mierzego, maści kasztanowej, bez żadnej odmiany, lat może 8 lub 9. 2) **Kłacz** zupełnie taka sama, z białą nogą lewą zadnią, i troszeczkę napadała na lewą nogę przednią. 3) **Kłacz** skorogwiada, wzrostu mniejszego jak powyższe dwie, lat może 7, bez żadnej odmiany. **Bryczka** wasągowa wyplatana, czarna z dwoma półkoszkami, na żelaznych osiach i z dwoma krzyżulcami żelaznymi z tyłu, i z kołem drewnianym, przynocowanymi gwoździami na przodzie. Konie te były zaprzężone w Krakowskich Chomontach, a trzecia Kłacz przyprzeżkowa ciągnęła za łańcuch przywiązany pod bryczką z tyłu. Ktoby takowe przytrzymał, odesłał lub dał znać do wsi Teresina, mila za Radzyminem, do Właściciela, otrzyma powyższą nagrodę.



W dniu 26 b. m., z domu Nr 1402 lit: C, zginał młody **Wyżeł**, maści białej z kasztanowatemi łatami, na głowie miał także znak okrągły, uszy długie, na tylnych nogach ostrogi; uprasza się o odprowadzenie pod powyższy Numer, za przyzwoitą nagrodą, jeżeli ta żądana będzie.

Onegdaj w południe ciepła stopni 21. Wczoraj rano ciepła stopni 15, w południe ciepła stopni 24. Dziś rano ciepła stopni 13.

Wczoraj rano wysokość wody na *Wisłę* stóp 2 cali 10, dziś stóp 2 cali 7. (Uhywa).

W KAWIARNI Warszawskiej, przy ulicy Białeńskiej, Nr 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod **Koronami**, Czytelnia Pism o jeden salon powiększona, w której znajdują się **Nowe Pisma**, Postęp Zeszyt 10, Journal Amusiant, Kladeradatch; wszystkie Pisma krajowe, Jutrzenka, Kółko Domowe, Przyjaciół Dzieci, Magazyn Młód i inne; Zagraniczne zaś, La Patrie, Illustracje Francuskie, Niemieckie, Rossyjskie, Iskra, Kurjer Wileński; dwa regularne billardy; Piramida, gra billardowa; Szachy, Arcaby; doborowe Trunki, Przekąski i rychła usługa.

— W **Ogrodzie Spacerowym** przy ulicy Chłodnej, Ner 930, w domu dawniej Wgo Drege, od dnia 29go b. m., Orkiestra w powiększonym komplecie, przy oświetleniu całego Ogrodu, pod dyrekcją P. Karola Lankhammer, codziennie wieczorem od godziny 6ej grywać będzie; przytem dostać będzie można wszelkich Napoi i Przekąsek na zimno i gorąco, oraz Piwa Warszawskiego z Brwara P. Jung.